

Sygn. akt I ACa 427/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Ochalska - Gola

Sędziowie: SA Hanna Rojewska

SO del. Jacek Pasikowski (spr.)

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **E. P.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 grudnia 2014 r. sygn. akt II C 363/13

- 1. oddala apelację;**
- 2. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**
- 3. przyznaje i nakazuje wypłacić z funduszu Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi pełnomocnikowi powódki z urzędu adwokat A. C. kwotę 4.428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 427/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny oddalił powództwo E. P. przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K. o odszkodowanie oraz nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego stronie pozwanej.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 11 lutego 2009 roku pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy kredytu gotówkowego w wysokości 12.456,42 zł, który miał zostać spłacony do dnia 15 lutego 2013 roku w 48 miesięcznych ratach. Zgodnie z treścią § 6 umowy zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiło ubezpieczenie kredytobiorcy od zgonu, trwałej i całkowitej niezdolności do pracy oraz czasowej niezdolności do pracy spowodowanej leczeniem następstw nieszczęśliwych wypadków. E. P. własnoręcznym podpisem potwierdziła, że otrzymała Ogólne Warunki Ubezpieczenia, zapoznała

się z ich treścią oraz je zaakceptowała. Powódka wyraziła, także zgodę, aby w przypadku zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem przysługująca jej kwota odszkodowania została wypłacona kredytodawcy i zaliczona na poczet zadłużenia z tytułu umowy kredytowej z dnia 11 lutego 2009 roku. Jednocześnie powódka upoważniła ubezpieczyciela do uzyskania dokumentacji medycznej oraz wszelkich informacji dotyczących jej stanu zdrowia, koniecznych do ustalenia prawa do świadczenia oraz jego wysokości. Zgodnie treścią § 9 umowy kredytowej kredytodawca zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia umowy kredytowej jeżeli kredytobiorca nie zapłaci w terminach określonych w umowie pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim pisemnym wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie nie dłuższym niż 7 dni. Zgodnie z treścią § 10 umowy powódka zobowiązała się do informowania banku o zmianie adresu zamieszkania i korespondencji pod rygorem odpowiedzialności za konsekwencje związane z niedopełnieniem tego zobowiązania, a także o wszystkich faktach mających wpływ na pogorszenie jej sytuacji finansowej i majątkowej w okresie trwania spłaty kredytu. W § 8 ust 2 umowy kredytowej zostało ustalone, że od zadłużenia przeterminowanego naliczane będą odsetki karne według zmiennej stopy procentowej, określonej jako czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, wynoszącej w dniu zawarcia umowy 23% w skali roku. Ogólne Warunki Ubezpieczenia w § 8 określały, jakie dokumenty ubezpieczony ma obowiązek dostarczyć administratorowi, działającemu w imieniu i na rzecz zakładu ubezpieczeń wraz ze zgłoszeniem roszczenia o wypłatę świadczenia z tytułu zajścia zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Zgodnie z § 8 ust. 9 o.w.u. wszelkie koszty związane z uzyskaniem, przygotowaniem, doręczeniem zakładowi ubezpieczeń wymaganych dokumentów ponosi ubezpieczony, a z treści § 8 ust. 10 wynikało, że opóźnienia w dostarczeniu dokumentów przez ubezpieczonego do zakładu ubezpieczeń mogą spowodować opóźnienia w wypłacie odszkodowania. Stosownie do dyspozycji § 8 ust. 11 o.w.u. ubezpieczyciel po otrzymaniu zgłoszenia roszczenia w terminie 7 dni winien poinformować pisemnie lub drogą elektroniczną bank i ubezpieczonego o otrzymaniu zgłoszenia roszczenia oraz, jakie dodatkowe dokumenty są potrzebne do ustalenia jego odpowiedzialności odszkodowawczej. W § 8 ust. 12 o.w.u. zawarta została informacja, gdzie ubezpieczony może zgłosić się, że w przypadku jakichkolwiek pytań czy wątpliwości związanych z procesem zgłoszenia roszczenia.

W dacie zawarcia umowy kredytowej powódka była zatrudniona. Spłacała raty kredytowe za październik, listopad i grudzień 2009 roku. We wrześniu 2009 roku E. P. zachorowała na serce i była leczona operacyjnie. Przez pół roku powódka pobierała zasiłek chorobowy i jej dochody uległy zmniejszeniu. Od stycznia 2010 r powódka nie kontynuowała spłaty rat kredytowych. Orzeczeniami Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 4 marca 2010 roku oraz z dnia 23 marca 2012 roku E. P. została uznana za trwale całkowicie niezdolną do pracy od dnia 15 września 2009 roku i przyznano jej prawo do renty inwalidzkiej.

Pismem z dnia 22 kwietnia 2010 roku pozwany Bank wezwał powódkę do spłaty zadłużenia, które na ten dzień wynosiło 1520,66 złotych, informując jednocześnie, że w przypadku nieuregulowania długu w określonym terminie wypowie jej umowę kredytową, co będzie oznaczać konieczność zwrotu całego kredytu wraz z odsetkami umownymi i karnymi, a nadto wskazał, że brak spłaty kwoty zadłużenia spowoduje, iż bez dodatkowych wezwania zostanie wszczęta egzekucja komornicza, której koszty poniesie kredytobiorca.

Pismem z dnia 20 maja 2010 roku Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. wypowiedział powódce umowę kredytową z dniem 29 czerwca 2010 roku, wskazując, że jej zadłużenie na ten dzień będzie wynosić 11.763,54 złotych, a nie dokonanie zapłaty do tego dnia spowoduje naliczanie odsetek karnych od kwoty niespłaconego kapitału.

W dniu 11 lipca 2010 roku, na podstawie ksiąg bankowych strona pozwana wystawiła bankowy tytuł egzekucyjny, w którym stwierdzono, że E. P. posiada wymagalne zadłużenie w wysokości 11.833,30 złotych z tytułu zaciągniętego kredytu. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi nadał powyższemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności do kwoty 24.912,84 złotych. Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego komornik sądowy podjął działania w celu zawiadomienia powódki o wszczęciu przeciwko niej postępowania egzekucyjnego, jednakże nie zastał jej pod adresem wskazanym przez wierzyciela jako adres jej miejsca zamieszkania. W dniu 27 września 2010 roku powódka złożyła komornikowi pismo w którym wskazała, że ZUS odmówił jej prawa do renty chorobowej.

W dniu 27 września 2012 roku E. P. skierowała do pozwanego Banku (na adres: Ł. ul. (...)) pismo, w którym poinformowała kredytodawcę o swojej chorobie i uznaniu za osobę trwale i całkowicie niezdolną do pracy, co spowodowało problemy ze spłatą kredytu. Powódka powoła się na § 6 umowy kredytowej i zabezpieczenie spłaty kredytu poprzez objęcie ubezpieczeniem zdarzeń losowych wnosząc o rozpatrzenie sprawy i zajęcie stanowiska. Pismo to nie zostało doręczone stronie pozwanej, gdyż było skierowane na niewłaściwy adres ((...) ul. (...)). Kolejne pismo, tym razem na adres pozwanego w G. powódka wystosowała w dniu 8 listopada 2012 roku i domagała się w nim wyjaśnienia sytuacji, zwrotu pieniędzy wyegzekwowanych przez komornika, odstąpienia od dalszej egzekucji oraz wypłacenia jej 80.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Do pisma powódka załączyła pełnomocnictwo dla swojej córki I. P.. Pismo to pozwany otrzymał w dniu 16 listopada 2012 roku. W tym samym dniu do powódki zostało wysłane pismo informujące, że zgłoszenie wystąpienia zdarzenia objętego ochroną winno nastąpić do zakładu ubezpieczeń. Do pisma załączony był druk, który po wypełnieniu należało przesłać do ubezpieczyciela.

Pismem z dnia 27 listopada 2012 r pozwany Bank poinformował powódkę, że jeżeli domaga się aby bank informował o sprawie kredytowej inną osobę to niezbędne jest udzielenie jej stosownego pełnomocnictwa na oryginalnym bankowym formularzu, a niedopełnienie tej formalności uniemożliwi bankowi uznanie dotychczas złożonego pełnomocnictwa.

W dniu 5 grudnia 2012 roku zakład ubezpieczeń poinformował powódkę, iż uznał zasadność jej wniosku i przyznał odszkodowanie w kwocie 6.894,02 złotych, a powyższa kwota została przelana na rachunek kredytodawcy. W tym stanie rzeczy strona pozwana wystąpiła do komornika sądowego o ograniczenie egzekucji do kwoty 5.044,87 złotych. Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. w piśmie z dnia 4 stycznia 2013 roku zaoferował E. P. możliwość zakończenia postępowania egzekucyjnego pod warunkiem dokonania przez powódkę zapłaty kwoty 2.500,00 złotych, co odpowiadająca połowie ówczesnego zadłużenia powódki, z której to propozycji E. P. nie skorzystała.

Według stanu na dzień 26 listopada 2012 roku zadłużenie powódki z tytułu niespłaconego kredytu wynosiło 6.894,02 zł z tytułu odsetek karnych 1.433,23 złotych, oraz 30,00 złotych z tytułu opłaty za obsługę kredytu. Z kolei zadłużenie powódki według stanu na dzień 8 sierpnia 2014 roku wynosiło 641,72 złotych, w tym 611,72 złotych z tytułu karnych odsetek, a 30,00 złotych z tytułu opłaty za obsługę kredytu. W ramach postępowania egzekucyjnego została wyegzekwowana kwota 9.593,99 złotych, z czego na spłatę kredytu została przeznaczona kwota 9.405,99 złotych.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zawierając z powódką umowę kredytu gotówkowego pozwany Bank przedstawił E. P. opcję możliwego ubezpieczenia, przekazał jej jego warunki, poinformował ją o kosztach wybranego przez niego ubezpieczenia oraz pobrał i przekazał na rzecz zakładu ubezpieczeń składkę ubezpieczeniową. Zaistnienie powyższych okoliczności zostało potwierdzone własnoręcznym podpisem. Tym samym strona pozwana w należyty sposób poinformowała kredytobiorcę o warunkach ubezpieczenia kredytu. Zdarzenia objęte ubezpieczeniem, jak i zasady postępowania w sytuacji ich wystąpienia zostały powódce podane do wiadomości poprzez przekazanie jej ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiącego zabezpieczenie udzielonego jej kredytu.

Z treści § 8 ust. 1 "Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Grupowego na rzecz Kredytobiorców - Kredyty Gotówkowe" wynika jednoznacznie, że wszelkie dokumenty związane ze zgłoszeniem roszczenia powinny być złożone na adres jednoznacznie określonego administratora, na piśmie pod rygorem nieważności. Gdyby zatem powódka zapoznała się dokładnie z treścią o.w.u. nie powinna mieć problemów z ustaleniem, że wszczęcie procedury ubezpieczeniowej uzależnione jest od złożenia przez nią stosownego wniosku. W ocenie Sądu I instancji, o zajściu zdarzenia objętego ubezpieczeniem wiedziała jedynie powódka i jeśli zamierzała skorzystać z umowy ubezpieczenia kredytu, to powinna zgłosić roszczenia z tego tytułu do zakładu ubezpieczeń w trybie wyczerpująco wskazanym w o.w.u. Pozwany Bank nie był w żaden sposób zobowiązany do wyjaśniania przyczyn zaprzestania spłat rat kredytów. To wyłącznie kredytobiorca, w razie zajścia zdarzenia objętego ubezpieczeniem, jest zobowiązany do zgłoszenia tego faktu, wraz z wymaganą dokumentacją, zakładowi ubezpieczeń, który wszczyna niezbędną procedurę, a kredytodawca uzyskuje informację o zajściu zdarzenia objętego ubezpieczeniem dopiero w trakcie tej procedury. Wiedzę o zajściu zdarzenia objętego ubezpieczeniem posiada bowiem tylko ubezpieczony i od niego zależy, czy przekaże tę informację celem

uzyskania przysługującego mu świadczenia z tytułu objęcia ochroną ubezpieczeniową. Do czasu zgłoszenia roszczenia przez ubezpieczonego kredytobiorcę, a nawet, jak wynika z § 9 ust 1 o.w.u., w czasie rozpatrywania roszczenia, ubezpieczony kredytobiorca jest owiązany do terminowego regulowania zobowiązań wynikających z umowy kredytu. Skoro powódka zaprzestała spłat rat kredytu pozwany Bank miał prawo wypowiedzieć umowę kredytu i skierować sprawę na drogę postępowania egzekucyjnego. Skuteczne wypowiedzenie umowy kredytowej, zgodnie z treścią jej § 8, dawało stronie pozwanej prawo do naliczania karnych odsetek. Skorzystanie zatem przez kredytodawcę z wyżej wskazanych uprawnień - w ocenie Sądu Okręgowego - nie może być uznane za nadużycie prawa.

Z kolei zgodnie z § 7 ust. 1 o.w.u. suma ubezpieczenia na wypadek zgonu, trwałej i całkowitej niezdolności do pracy, lub poważnego zachorowania ubezpieczonego w poszczególnym dniu trwania umowy kredytu równa jest kapitałowi kredytu pozostającemu do spłaty w tym dniu. W dniu 7 grudnia 2012 roku ubezpieczyciel dokonał wypłaty świadczenia na rzecz kredytodawcy w wysokości 6894,02 złotych, która to zapłata zaliczona została na kapitał kredytu, jaki według stanu na ten dzień pozostawał jeszcze do zapłaty. Do zapłaty pozostało jednak jeszcze zadłużenie z tytułu odsetek karnych, do naliczenia których doprowadziła powódka swoją bezczynnością.

W ocenie Sądu I instancji jest oczywiste, że w sytuacji, gdy powódka ciężko zachorowała to najważniejszą dla niej sprawą była kwestia leczenia, jednakże musiała ona zdawać sobie sprawę, że raty zapłacone są tylko do końca 2009 roku. Jeśli powódka nie była w stanie osobiście zająć się sprawą swojego zadłużenia, to powinna udzielić stosownych pełnomocnictw innym osobom do działania w jej imieniu. Pismo powódki, z którego wynikało, iż chciałaby skorzystać z ubezpieczenia umowy kredytu, wpłynęło do strony pozwanej dopiero w dniu 16 listopada 2012 roku, a zatem po ponad dwóch latach od początku choroby. Gdyby zatem E. P. niezwłocznie po wystąpieniu zdarzenia objętego ubezpieczeniem, lub wkrótce potem, a zatem jeszcze w 2009 roku, zgłosiła zdarzenie ubezpieczycielowi to najprawdopodobniej nie doszłoby do skierowania sprawy na drogę postępowania egzekucyjnego. Pamiętać należy, że pismo z zakładu ubezpieczeń w przedmiocie zgłoszenia roszczenia z tytułu trwałej i całkowitej niezdolności do pracy wpłynęło do pozwanego w dniu 26 listopada 2012 roku, a już w dniu 7 grudnia 2012 roku ubezpieczyciel dokonał wypłaty na rzecz kredytodawcy świadczenia w wysokości 6.894,02 zł stanowiącej równowartość zaległości z tytułu kapitału, która istniała na koncie powódki. Do powstania zadłużenia z tytułu odsetek karnych doprowadziła swym zaniechaniem E. P., bezpodstawnie uznając, że skoro wykonanie umowy kredytowej zostało zabezpieczone umową ubezpieczenia, to tym samym z chwilą wystąpienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem została automatycznie zwolniona z dalszej spłaty rat kredytu. Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do stwierdzenia, że strona pozwana nienależycie wykonała swoje obowiązki wynikające z łączącej strony umowy kredytowej. W tej sytuacji nie można zgodzić się z twierdzeniem, że zadłużenie, które powódka w ramach prowadzonego do niej postępowania egzekucyjnego nadal spłaca, stanowi szkodę powódki i powstało z przyczyn leżących po stronie pozwanego Banku. Skoro stronie pozwanej nie można zarzucić nienależytego wykonania zobowiązania to brak było podstaw do przypisania jej odpowiedzialności za uszczerbek majątkowy jaki wystąpił po stronie powódki w związku z naliczeniem i egzekucją komorniczą odsetek karnych jak również powstaniem kosztów postępowania egzekucyjnego.

Uwzględniając szczególną sytuację osobistą powódki, strona pozwana w piśmie z dnia 4 stycznia 2013 roku zaoferowała jej możliwość zakończenia postępowania egzekucyjnego pod warunkiem dokonania przez powódkę zapłaty części zadłużenia, z której to propozycji E. P. nie skorzystała.

Tym samym w ocenie Sądu I instancji brak było podstaw do uznania, że powódka doznała szkody majątkowej pozostającej w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez stronę pozwaną. Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K. nie można również przypisać odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci dobrego imienia i uniemożliwienie zaciągnięcia kredytu w innym banku poprzez umieszczenie jej nazwiska w Bankowej (...) Kredytowej, w związku z czym miałyby podstawy prawne do domagania się zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 24 k.c. ten, czyjego dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. Art. 448. stanowi natomiast, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych

środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Pozwanemu Bankowi nie można zarzucić nieprawidłowego postępowania w związku z wykonaniem łączącej strony umowy kredytowej, a w szczególności jego bezprawności. Tym samym kredytodawca nie może ponosić odpowiedzialności za naruszenie dobrego imienia powódki i inne konsekwencje związane z umieszczeniem danych powódki w Bankowej Ewidencji Kredytowej. Zatem i w tym zakresie pozwany działał w granicach określonych przepisami prawa oraz należytą starannością profesjonalisty. Zdolność kredytowa polegając na faktycznej możliwości zaciągania kredytów lub pożyczek w instytucjach bankowych z uwagi na ich zaufanie, co do spłaty kredytu lub pożyczki w umówionym terminie nie jest dobrem osobistym podlegającym ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Naruszenie dobra osobistego musi mieć charakter obiektywny, a ocena czy do niego doszło nie może być oparta na indywidualnej wrażliwości danej osoby. W tej sytuacji subiektywne przekonanie powódki, iż została pokrzywdzona gdyż pomimo zawarcia umowy ubezpieczenia spłaty kredytu od ryzyka braku możliwości jego spłaty na skutek całkowitej i trwałej niezdolności do pracy i uiszczenia pełnej składki, to w sytuacji, gdy zdarzenie to wystąpiło faktycznie nie skorzystała z ubezpieczenia w oczekiwanym zakresie, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z poczynionych w sprawie ustaleń w ocenie Sądu Okręgowego wynika jednoznacznie, że strona pozwana nie dopuściła się naruszenia dobra osobistego powódki, gdyż jego działanie nie było bezprawne i odbywało się na podstawie przepisów prawa oraz zaakceptowanych przez powódkę postanowień umownych, co skutkowało oddaleniem powództwa i rozstrzygnięciem o kosztach postępowania na podstawie art. 102 k.c.

Wyrok z dnia 30 grudnia 2014 roku apelacją zaskarżyła powódka zarzucając rozstrzygnięciu brak uwzględnienia, że:

- zgłoszenie zdarzenia do zakładu ubezpieczeń winno nastąpić na odpowiednim formularzu, który nie był dostępny,
- powódka telefonicznie informowała pozwany Bank, że ze względu na chorobę nie spłacała kredytu, a ta okoliczność nie została uwzględniona,
- prowadzący egzekucję komornik sądowy w latach 2010-2012 zaliczał uzyskane kwoty na należności odsetkowe, nie zaś na kapitał, co powodowało, że zadłużenie zamiast maleć - rosło,
- powódka w ramach ugody nie mogła jednorazowo spłacić kwoty 2.500,00 złotych, gdyż nie posiadała takich środków.

W konkluzji apelacji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego i z tych ustaleń wyciągnął prawidłowe wnioski, a także dokonał należytej oceny prawnej poczynionych ustaleń faktycznych. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny, dzieląc te ustalenia i ich ocenę prawną, przyjmuje je za własne.

Zarzuty apelacji zmierzają w istocie do wykazania niewłaściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Powyższy zarzut może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie

poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., sygn. akt I CKN 1072/99, Prok. i Pr. rok 2001, nr 5, poz. 33, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99, OSNC rok 2000, nr 7-8, poz. 139).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego, czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji oceniając pojedyncze dowody odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego. W przedmiotowej sprawie należy przede wszystkim podnieść, że stan faktyczny został ustalony na podstawie bezspornych dokumentów załączonych do akt sprawy. A mianowicie zawartej między stronami umowy o kredyt, deklaracji i oświadczenia o zapoznaniu się z treścią doręczonych ogólnych warunków umów ubezpieczenia umowy kredytowej stron, a także z dokumentacji bankowej dotyczącej kwestii spłaty kredytu i wielkości zadłużenia powoda. Wiarygodności tych dokumentów nie była przez strony kwestionowana. Dotyczy to także faktów związanych z zaprzestaniem spłaty kredytu powiązanych ze stanem zdrowia powódki, uzyskaniem zasiłku chorobowego po przebytej operacji, a następnie uznaniu E. P. za całkowicie niezdolną do pracy i przyznaniu świadczeń rentowych. Rozliczenie płatności dokonanych na poczet umowy kredytowej zostało dokonane przez biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, a przedmiotowa opinia, jak wynika z protokołu rozprawy przeprowadzonej w dniu 22 grudnia 2014 roku, nie była kwestionowana przez pełnomocnika powódki.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż zgodnie z treścią § 6 umowy kredytowej powódka została objęta ochroną ubezpieczeniową w szczególności w wypadku trwałej i całkowitej niezdolności do pracy. Bezspornie E. P. otrzymała Ogólne Warunki Ubezpieczenia zapoznała się z ich treścią i złożyła oświadczenie o ich akceptacji. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż zachodziły w przypadku powódki okoliczności, które uzasadniały wypłatę odszkodowania i spłatę kapitału kredytu. Powódka jednak sama przyznaje, że pierwsze (niedoręczone) pismo do strony pozwanej skierowała w dniu 27 września 2012 roku, a kolejne na w dniu 8 listopada 2012 roku. Tym samym E. P. przez prawie dwa lata zwlekała z działaniami zmierzającymi do uruchomienia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Bez wątplenia zawarta przez strony w dniu 11 lutego 2009 roku umowa kredytu z jego ubezpieczeniem była umową zawartą w obrocie konsumenckim. Powódka winna zatem odpowiadać ukształtowanemu modelowi konsumenta, jako osoby świadomej, starannej, rozsądnej, krytycznej, rozumiejącej kierowane do niej informacje oraz mającej orientację w procesach zachodzących na rynku (A. T., M. przeciętnego konsumenta w prawie europejskim, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2006, nr 1, s. 312), konsekwencje swych niestarynnych zachowań winna zatem ponosić E. P.. To bowiem jej zaniechanie doprowadziło do powstania bardzo wysokich należności odsetkowych, kosztów komorniczych. Pamiętać należy, że pozwany Bank rozpoczął czynności egzekucyjne dopiero we wrześniu 2010 roku. Gdyby zatem powódka na początku 2010 roku stosując się do postanowień umowy kredytowej i Ogólnych Warunków Ubezpieczenia dostarczyła stosowne zawiadomienie administratorowi działającemu w imieniu i na rzecz zakładu ubezpieczeń zadłużenie nie wzrosłoby, a wypłacone odszkodowanie pokryłoby znacznie większą część kapitału kredytu. Całkowicie gołosłowne są twierdzenia apelacji, że skarżąca nie mogła uzyskać formularza niezbędnego do zgłoszenia szkody. Strona pozwana bezpośrednio po piśmie powódki z listopada 2012 roku taki formularz jej doręczyła. Trudno logicznie wykazać, że gdyby powódka skierowała pismo wcześniej, to takiego formularza by nie otrzymała. Znając treść umowy i Ogólnych Warunków Ubezpieczenia E. P. musiała mieć wiedzę, że zgłoszenie szkody musiało nastąpić pisemnie na w wyżej opisanym formularzu, a tym samym powoływanie się w rozmowach telefonicznych z przedstawicielami pozwanego Banku na chorobę, nie mogło skutkować wszczęciem likwidacji szkody przez ubezpieczyciela.

Dyrektywa racjonalnego postępowania stron umowy objęta art. 65 § 2 k.c. wiążąca się z powinnością należytej dbałości o własne interesy odnosi się również do konsumenta określonego na gruncie art. 22¹ k.c. jako kontrahenta

rozwąznego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, L.). Powódka w realiach niniejszej sprawy z sobie tylko wiadomych przyczyn zwlekała z realizacją ubezpieczenia kredytu, co generowało znaczne zwiększenie zadłużenia, a konsekwencji - zgodnie z postanowieniami Ogólnych Warunków Ubezpieczenia - skutkowało znacznie mniejszym odszkodowaniem, niż w wypadku niezwłocznego pisemnego powiadomienia zakładu ubezpieczeń o trwałej niezdolności do pracy. W tym stanie rzeczy, co szczegółowo przedstawił Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie sposób stwierdzić istnienie okoliczności, które w jakikolwiek sposób obciążałyby Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w K.. Takich okoliczności skarżąca także nie przywołuje we wniesionym środku odwoławczym.

W tym stanie rzeczy, wniesiona przez powódkę apelacja podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c., jako pozbawiona uzasadnionych podstaw prawnych.

W punkcie II wyroku orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do dyspozycji art. 102 k.p.c. Stosując zasadę słuszności Sąd Apelacyjny miał na względzie przede wszystkim oczywisty brak zrozumienia zawartych umów, a także sytuację zdrowotną i majątkową powódki. Jedynym dochodem E. P. jest bowiem emerytura w kwocie 879,51 złotych z której pozwany Bank prowadzi egzekucję kwoty 257,83 złotych miesięcznie.

Z kolei w punkcie III rozstrzygnięto o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Zgodnie z § 2 ust. 3, § 6 ust. 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) koszty te wyniosły 4.428,00 zł i obejmują 23% podatek od towarów i usług.